

Recenzje i polemiki

MAŁGORZATA BOGUNIA-BOROWSKA

Zmiany polskiej obyczajowości i codziennego życia Polaków. Polskie społeczeństwo w badaniach Jolanty Arcimowicz, Marioli Bieńko i Beaty Łaciak

(Jolanta Arcimowicz, Mariola Bieńko, Beata Łaciak, *Obyczajowość polska początku XXI wieku: przemiany, nowe trendy, zróżnicowania*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2015, ss. 406)

Książka Jolanty Arcimowicz, Marioli Bieńko oraz Beaty Łaciak *Obyczajowość polska początku XXI wieku: przemiany, nowe trendy, zróżnicowania* jest ważną pozycją z zakresu nauk społecznych.

We Wstępie do książki Beata Łaciak definiuje pojęcie obyczaju, które nie jest jednoznaczne i ostre w literaturze przedmiotu „[...] traktujemy obyczaje jako praktyki codzienne i odświętne, jako odtwarzane wzory zachowań, których moralne uprawomocnienia i związaną z nimi mentalność starałyśmy się poznać i opisać” (2015: 10). Wiele wyjaśnia i obiecuje tego typu podejście do kwestii obyczajowości. Zapowiada ono bowiem analizę tego, co sacrum i tego, co profanum, a co manifestuje się i odtwarza się we wzorcach zachowań. Jednak ważna jest w tym podejściu z jednej strony moralna legitymizacja oraz z drugiej – mentalność. Przytoczona definicja łączy zatem opis praktyk społecznych w kontekście tego, co jest moralnie akceptowane i uprawomocnione, z tym, co jest częścią głębokich struktur mentalnych. To mariaż moralności i mentalności stanowi istotę opisu tego, co ujawnia się i uwidacznia w codziennych, po wielokroć odtwarzanych wzorcach zachowań.

Tematyka obyczajowości wpisuje się w długą tradycję tych badań w Polsce. Autorki recenzowanej książki okazały się godnymi kontynuatorkami owej tradycji. Biorą pod lupę rozmaitego rodzaju obyczaje: rodzinne, cielesne, związane z ekologią czy też nieobyczajnością. Podejmują także wątki obyczajowe związane z kulturą kulinarną oraz stanem urzędniczym. Spoglądają na nie z perspektywy zarówno historycznej, jak i współczesnej. Poszukują i wska-

zują na zachodzące przemiany w obyczajach i praktykach ludzkiego życia i całej tkanki społecznej. Docierają do miejsc publicznych i prywatnych; do przestrzeni, gdzie małe rytuały decydują o ostatecznym kształcie zbiorowości, relacji, jakie w nich panują i jakości codzienności. Opisy tych miejsc i wzorców są barwne i niezwykle ciekawe. Etnograficzne i antropologiczne opisy łączą się z socjologiczną perspektywą. Niech za przykład posłuży świetny podrozdział „Prywatne urzędnicze świętowanie” Jolanty Arcimowicz, który został poświęcony obchodzeniu imienin w urzędach. Na przykładzie tej tradycyjnej formy świętowania imienin w pracy zostały ukazane zachodzące po transformacji ustrojowej zmiany w kultywowaniu tego rytuału. Czyta się go jak wspominki z przeszłości i mimo że książka jest naukowa, to przed oczami staje odchodząca do lamusa tradycja i sposób budowania i podtrzymywania więzi pracowniczych i po prostu ludzkich. Poznajemy poza tym, jak zmienia się ów obyczaj. Jak bardzo się profesjonalizuje i standaryzuje. Niby wciąż w niektórych urzędach kultywuje się tę tradycję, ale w zdecydowanie bardziej formalny sposób. Dzięki opisowi tego podanego tutaj jako przykładu obyczaju udaje się wiele powiedzieć o zmianach, jakie zachodzą w społeczeństwie, w środowiskach pracy, w stosunku do pracy i miejsca jej wykonywania. Tego typu opisów w całej publikacji jest wiele. Uważam je za duży atut.

Warto także zwrócić uwagę na rozdziały wprowadzające, przygotowane przez Beatę Łaciak, w których znajdujemy medialny obraz przemian obyczajowych i nowych obyczajów, nowych trendów. W kontekście tychże przemian autorka porusza różnorodne zagadnienia, dzięki czemu rozdziały te dobrze zakotwiczą i legitymizują cały projekt badania polskiej obyczajowości w czasach rozlicznych zmian gospodarczych, ekonomicznych, kulturowych i społecznych.

Autorki zwracają także uwagę na fakt, że wyznaczyły sobie bardzo ambitny cel: „[...] w założeniach nasza książka miała być próbą takiego syntetycznego opisu polskich obyczajów początku XXI wieku. W trakcie badań i analiz okazało się, że opis ten będzie syntezą niekompletną. Wielość problemów i obszarów, które składają się na współczesną polską obyczajowość, wydaje się niemal nieskończona. Z konieczności zatem zdecydowałyśmy się na syntezę uwzględniającą tylko wybrane aspekty obyczajowej różnorodności”. Warto docenić, że autorki zdały sobie sprawę, że nie są w stanie dokonać całościowego opisu zmieniających się obyczajów po zmianie ustrojowej w Polsce. Jest to bowiem tematyka na kilka tomów. Dobrze się stało, że zdecydowały się, jak same stwierdzają: „[...] skupić się przede wszystkim na tym, co nowego pojawia się w sferze obyczajowej, jakie są nowe praktyki, zmieniające się wzory i normy, ale również na tym, czy istnieje samowiedza na temat nowych obyczajów, czego dotyczy i jaki jest jej zakres. Istotne wy-

dawało się nam także, jak nowe obyczaje, przemiany obyczajów prezentowane są w różnych przekazach medialnych i jak jest kreowana wiedza o nich” (2015: 11). Pozytywnie oceniam decyzję o ograniczeniu i zawężeniu pola badawczego nad polską obyczajowością, choć nawet w tej okrojonej wersji przedsięwzięcie stanowiło wyzwanie.

Publikacja prezentuje wyniki badań o charakterze jakościowym, które ostatnimi czasy są w polskiej socjologii jakby mniej cenione. W czasach fascynacji parametryzacją, punktami, szacowaniem wielkości artykułów myśli, którą trudno zliczyć i przełożyć na efekt liczbowy, jest traktowana z mniejszą powagą, jako mniej wartościowa. W moim odczuciu największym atutem pracy Jolanty Arcimowicz, Marioli Bieńko oraz Beaty Łaciak jest właśnie przeprowadzenie badań jakościowych. Wyjście do respondentów mieszkających w czterech różnych częściach Polski, dotarcie do polskiego pogranicza, kontakt z żywymi ludźmi w terenie, to powrót do tradycji polskiej socjologii w najlepszym jej wydaniu. Autorki spędziły wiele czasu w terenie, prowadząc wraz z zespołem badawczym ponad czterysta wywiadów pogłębionych, dokumentując życie zwykłych ludzi. W czasach braku ogólnego zaufania oraz kurczącego się czasu wolnego, kiedy to respondenci coraz rzadziej wykazują chęć poddania się długim wywiadam, jest to tym bardziej cenne przedsięwzięcie. Mimo tych obiektywnych trudności udało się autorkom przeprowadzić wywiady z respondentami zróżnicowanymi pod względem demograficznym.

Praca *Obyczajowość polska początku XXI wieku: przemiany, nowe trendy, zróżnicowania* stanowi wspaniały przykład powrotu do socjologii empirycznej i terenowej. Mówiąc językiem współczesnej nauki i współczesnych socjologów, jest powrotem do socjologii codzienności, socjologii życia codziennego, gdzie w trakcie rozmów face to face oddaje się głos badanym. Autorki dały szansę zwykłym ludziom snucia opowieści o sobie, o swoich przyzwyczajeniach, zwyczajach, praktykach codzienności. Myślę, że przemyslenia respondentów wywołają refleksje u niejednego czytelnika. Nieraz są one zabawne, czasem powierzchowne, ale bardzo często analityczne, dojrzałe i po prostu zaskakująco mądre. Oto dwie z takich diagnoz, które naturalnie muszą być analizowane w kontekście całego wywiadu: „Ludzie są odizolowani, zamknięci każdy w sobie. Teraz każdy żyje dla siebie, zazdrosczą sobie ludzie okropnie” (2015: 37), „Może dziś ludzie są bardziej zamknięci... zamykają domy, zamykają wszystko... żyją swoim życiem” (2015: 38). Wypowiedzi te, jak analizują badaczki, potwierdzają badania ogólnospołeczne prowadzone przez CBOS, a jednak oryginalne wypowiedzi ludzi zamieszkujących Polskę bardzo te ilościowe dane wzmacniają. Dopiero badania ilościowe uzupełnione o wypowiedzi respondentów w pełni oddają nastroje

społeczne: „Teraz jest zawiść, zazdrość, chciwość. Kiedyś tak nie było” (2015: 39). Autentyczny język respondentów i sposób opowiadania, nawet jeśli potwierdzają to, co jest znane z badań ilościowych, dodają wiedzę ludzi o świecie, wyrażoną w bliski im sposób wraz z emocjami temu towarzyszącymi. To kolejny atut pracy.

Oprócz wywiadów pogłębionych autorki wykorzystały wielorakie materiały, dokumenty i źródła badawcze, między innymi: analizy forów internetowych, treści programów telewizyjnych, artykuły prasowe, badania największych polskich pracowni badawczych. Jest to przykład bardzo bogatej w informacje pracy ukazującej możliwości analizowania rozmaitych materiałów i danych zastanych.

Taka imponująca ilość materiału badawczego zawsze rodzi wątpliwości, czy ów nadmiar nie wprowadzi chaosu poznawczego? Czy autorzy będą w stanie nad nim zapanować i go ogarnąć? Jednak w przypadku tej publikacji nic takiego się nie dzieje. Autorki niezwykle kompetentnie i sprawnie potrafią zapanować nad całością, tworząc przejrzystą i logiczną strukturę. Przy okazji „mówią jednym naukowym głosem”. Nie znalazłam w pracy jakichkolwiek merytorycznych nieścisłości czy niekonsekwencji w prezentowaniu wyводу teoretycznego czy też interpretacji wyników badawczych. Jest to kolejny dowód na niezwykle profesjonalne i solidne opracowanie badań na poziomie konceptualizacji, które przełożyło się na końcową analizę i interpretację wyników badawczych.

Kolejnym atutem publikacji jest jej język i narracja. Nie mam tutaj na myśli wyłącznie kwestii merytorycznej, ale styl wyrażania myśli. Przechodząc do poszczególnych rozdziałów pracy, nie ma się w ogóle wrażenia zmiany autorstwa. Sposób prezentowania zagadnień jest ujednolicony, co jest kolejnym dowodem na niesamowite zgranie całego zespołu badawczego. Ponadto narracja jest barwna, żywa, wciągająca od samego początku. Po części wynika to z tematyki podjętej w książce. Socjologia i antropologia obyczajów jest dziedziną ze swej natury bardzo atrakcyjną. Jednak w dużej mierze owa wciągająca narracja jest wynikiem kompetencji autorek, które w znakomity sposób prezentują zmieniające się obyczaje, normy i praktyki społeczne we współczesnej Polsce. Jedynie w rozdziale poświęconym urzędnikom jest nieco mniej owego aspektu historycznego. Może warto byłoby nieco rozwinąć ów wątek, sięgając do przeszłości i opisując zwyczaje urzędnicze na polskich dworach. W przypadku opisów i wywodów autorek doskonale widać umiejętność panowania nad materiałem, czyli materiałem badawczym i teoretycznym. Autorki w idealnych proporcjach przytaczają wybrane wątki teoretyczne, mieszając je z wyimkami z dokumentów współczesności, na przykład seriali telewizyjnych, uzupełniając je żywym językiem i przytaczanymi opisa-

mi respondentów. Książkę czyta się z przyjemnością poznawczą i autentycznym zaciekawieniem.

Pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jeden fakt. Otóż autorkom książki, dzięki przeprowadzonym badaniom, studiom i analizom, udało się opisać niezwykłą prawidłowość społeczną. Najpewniej każda z nich dochodziła w trakcie opracowywania badań i przygotowywania publikacji do owej konkluzji samodzielnie, jednak owa prawidłowość pojawia się w każdej części tych prac. Beata Łaciak zauważyła: „medialny obraz przemian obyczajowych i nowych zjawisk uwzględnia albo to, co staje się bardzo powszechne, albo też to, co mieści się na skrajnych biegunach” (2015: 32). Następnie opisując wypowiedzi respondentów, zauważyła: „[...] opisując często te same zjawiska, respondenci poddają je odmiennym ocenom. Jedni uważają, że współcześnie można mówić o zupełnym upadku obyczajów, kompletnym rozprzężeniu, wynikającym z braku dyscypliny, przyzwoleniu na pełną swobodę, nieszanowaniu norm. Obok tych katastroficznych opisów przemian w obrębie współczesnej rodziny, pojawiają się narracje wskazujące na pozytywne i negatywne skutki tych przeobrażeń oraz takie, w których respondenci interpretują przemiany obyczajów w tej dziedzinie jako poszerzenie uprawnień wszystkich członków rodziny, stworzenie bardziej bliskich i autentycznych relacji, opartych na głębokich związkach emocjonalnych” (2015: 43). I jeszcze w innym miejscu: „[...] zastanawiające jest, że dokonując porównań z rodzicami, niemal tyle samo osób wartościuje pozytywnie, jak i negatywnie swoją sytuację życiową. Jedni opisują swoje życie jako lepsze, łatwiejsze czy bardziej dostatnie niż życie rodziców, inni zaś podkreślają, że to rodzicom lepiej się wiodło i nie mieli problemów, które są ich udziałem” (2015: 52–53). Przytaczam tutaj tylko jedną z autorek, ale tego typu uwagi pojawiają się także w opisach pozostałych z nich. Ową polaryzację zauważa się nie tylko zresztą w prezentowanych badaniach, ale samym zderzeniu kategorii socjologicznych. W świetnym rozdziale poświęconym praktykom kulinarnym Mariola Bieńko zderza zdrowe ze smacznym, gender z partnerstwem, sensy z nonsensami, kreatorów smaków ze zjadaczami chleba, tradycję z nowoczesnością. W podsumowaniu sama Beata Łaciak zauważyła ten trend: „[...] badania ujawniają, że polskie obyczaje kształtowane są przez kilka sprzecznych wymiarów. Można je ująć w następujące pary, tworzące przeciwstawne bieguny: liberalizm – konserwatyzm, tradycjonalizm – nowoczesność, rodzime wzory – otwartość na inne kultury, religijność – laicyzacja, powszechność – indywidualizm” (2015: 365). I choć być może obyczaje należy badać na skali pewnego kontinuum i natężenia, to owa dialektyka, która ujawnia się u autorek książki w opisach trendów, kategorii i procesów, a wśród respondentów w ich wypowiedziach, okazuje się wyjątkowo heurystycznie ciekawa. Wydaje mi się, że udało się w tym wy-

padku odkryć coś bardziej społecznie istotnego niż tylko skłonność do zajmowania stanowiska „za” i „przeciw”.

Nie ukrywam, że brakuje mi w tej książce próby opisanie owej prawidłowości społecznej. Należałoby ją określić jakąś barwną i czytelną metaforą. Prawidłowość ta oznacza bowiem, że istnieje jakaś naturalna skłonność ludzi, wynikająca prawdopodobnie z ich natury bądź struktury społecznego świata do polaryzowania opinii. Przy czym owa dwubiegunowość, dwoistość czy polaryzacja nie przebiega zgodnie z tradycyjnymi zmiennymi. Nie da się prosto wytłumaczyć i zinterpretować wyników badań kluczem wieku czy też miejsca zamieszkania. Odkrycie tej prawidłowości, choć może trochę przypadkowe, należy uznać za wartość dodaną omawianej publikacji.

Uważam, że autorki przy okazji swoich badań uchwyciły społeczny fenomen, który może się okazać kluczem do interpretowania różnych wymiarów i domen życia społecznego oraz kulturowego. Wielość zagadnień, które pojawiły się wraz ze zmianą ustrojową, wymusiły na ludziach zajmowanie stanowisk. Trudno jest być dzisiaj neutralnym czy też obojętnym wobec nie tylko aborcji czy eutanazji, ale także kuchni czy określonych grup społecznych. Organizacja świata społecznego wymusza opowiadanie się za czymś lub przeciw czemuś, postrzeganie czegoś jako pozytywnego lub negatywnego, konstruktywnego lub destrukcyjnego, dobrego lub złego. Czy tak było zawsze? Czy też jest to charakterystyka czasów współczesnych? Czy istnienie dwóch dominujących partii politycznych, lewicy i prawicy nie jest elementem owej prawidłowości społecznej odkrytej przez autorki książki o polskiej obyczajowości? A może ta dualność, owo rozdwojenie w poglądach Polaków jest wynikiem jakichś historycznych wydarzeń? A może to rodzaj polskiego DNA? Jest to w każdym razie bardzo inspirujący wątek, który wyraźnie ujawnia się w badaniach przedstawionych w książce o polskiej obyczajowości.

Podsumowując, publikacja *Obyczajowość polska początku XXI wieku: przemiany, nowe trendy, zróżnicowania*, wydana przez Wydawnictwo Akademickie „Żak”, to pozycja pozwalająca zgłębić i zrozumieć, co dzieje się w polskim społeczeństwie. Jak ono się zmienia, gdzie przebiegają podziały czy gdzie znajdują się punkty napięć. To opowieść o tym, jak się zmieniamy pod wpływem rozmaitych procesów społecznych i kulturowych, otwarcia na świat, zmian standardów codziennego życia. W efekcie podjętego wysiłku powstał fenomenalny kolaż, barwna kompozycja i rzetelna rozprawa naukowa na temat współczesności, kultury, praktyk ludzkich, norm i wartości oraz stylów życia. To książka o polskim społeczeństwie i rzeczywistości, w której żyją ludzie. Ludzie, którzy nie tylko myślą o tej rzeczywistości, ale także o samych sobie zamieszkujących tę rzeczywistość.